

Andrzej SKOREK

Koszalin

OCHRONA GRANICY MORSKIEJ W LATACH 1945 – 1948 NA WYBRZEŻU ŚRODKOWYM

Zagadnienia związane z organizacją systemu zabezpieczenia morskiej granicy państwowej po II wojnie światowej podejmowane są przez historyków z zauważalną regularnością. Zmieniająca się sytuacja na polskim wybrzeżu zmuszała badaczy do niemałych wysiłków, by ten dynamiczny proces konkretyzować naukowymi opracowaniami. Podział Wybrzeża na trzy części (Kaszubską, Środkowopomorską i Pomorską) powodował większe, bądź mniejsze starania poszczególnych ośrodków na to by ukazały się historyczne opracowania ich powstania i dorobku.

Bałtycka Brygada WOP¹ nie doczekała się jeszcze naukowego opracowania. Próby tworzenia materiałów o tej jednostce należałoby zaliczyć do opracowań przyczynkarskich.² Publikacja M. Kuli³, odnosząca się do szerokiej problematyki ochrony Wybrzeża, w sposób znaczący poszerza nasze wiadomości, ale tylko związane z początkami tej jednostki. Podstawowe (encyklopedyczne) informacje o BB WOP umieszczone są w informatorze historycznym Z. Jackiewicza.⁴ W wielu opracowaniach i publikacjach Ireneusza Bienieckiego i Grzegorza Goryńskiego, również możemy spotkać się z epizodami z życia Bałtyckiej Brygady. Najpełniejszy przegląd wydarzeń rejestruje kronika jednostki, prowadzona od początku jej powstania do chwili rozwiązania.⁵ Podejmowana próba prezentacji pierwszych lat organizacji i rozwoju brygady jest działaniem, zakładającym szersze, niż dotychczas, przybliżenie jednostki wojskowej, która w systemie zabezpieczenia morskiej granicy państwowej odegrała znaczącą rolę.

Sytuacja na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej nie należała do łatwych. Od wiosny do jesieni 1945 r. niepodzielną władzę na Wybrzeżu dzierżyli Rosjanie. Dla Polski i dla Polaków, usiłujących

¹ W swojej historii jednostka siedmiokrotnie zmieniała nazwę - patrz Załącznik 1.

² Józef Wróblewski, *Historia Bałtyckiej Brygady WOP (1945 - 1965); Tradycje Bałtyckiej Brygady WOP*, Koszalin 1975; *Zarys historii Bałtyckiej Brygady WOP (skróty)*, Koszalin 1978; Andrzej Skorek, *Zabezpieczenie Wybrzeża Środkowego po II wojnie światowej*, w: *Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej* 1/1997, s. 27 - 40.

³ Henryk Kula, *Granica morska 1945 - 1950*, Warszawa 1979.

⁴ Zenon Jackiewicz, *Krótki Informator Historyczny Wojsk Ochrony Pogranicza 1945 - 1991*, Kętrzyn 1998.

⁵ *Kronika Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza T I 1945 - 1965, T II 1965 - 1991*.

przejmować te tereny, wszelkie porządkowe poczynania napotykały na olbrzymie kłopoty. W dodatku rosyjska obecność niewiele miała wspólnego z zagospodarowywaniem tych ziem. Ponadto, powołano specjalnie jednostki wojskowe „OWIER”, które otrzymały zadanie zabezpieczenia Wybrzeża Bałtyckiego. W ich działaniach nie można się było dopatrzeć respektowania polskiej racji stanu.⁶

Sytuacja narodowościowa także była bardzo skomplikowana. Na Pomorzu przebywali Niemcy, którzy nie zdołali uciec przed frontem. Byli też uciekinierzy z Prus. O ile po przejściu działań wojennych ich liczba zmalała w stosunku do stanu sprzed 1945 r., to po kilku miesiącach dał się zauważyć powrót byłych mieszkańców na swoje tereny.⁷ To niekorzystne zjawisko bardzo niepokoiło nowe polskie władze, zważywszy perspektywy zagospodarowywania i stabilizowania życia społecznego, gospodarczego i wreszcie politycznego tych ziem.

Nie mniej problematyczną kwestią był stosunek samych Polaków do przejmowanych terytoriów. Chociaż żywioł polski, tuż po przejściu frontu, szybko przystępował do „gospodarzenia” na nich, to spontaniczność ta załatwiała tylko część problemów.

Mit „dzikiego zachodu” pełnego poniemieckich dóbr, też przez jakiś czas pokutował w mentalności ludzi szybko chcących się dorobić. Postawy takie nie pomagały pionierom chcącym się tu osiedlić, żyć i pracować. Wreszcie rola przesiedleńców z byłych polskich ziem wschodnich, których tułaczy los rzucił na Wybrzeże, musiała dopiero z upływem czasu być ukształtowana - na razie był to czas niepewności i wyczekiwania.⁸

Uwzględniając zniszczenia, powstałe w wyniku działań wojennych, dochodzimy do stwierdzenia, że to w takich właśnie warunkach kształtowała się powojenna rzeczywistość Pomorza. Wymusiła ona na nowych władzach konieczność, w miarę, szybkiego uregulowania kwestii granicznych.

IV Oddział WOP w ochronie polskiego Wybrzeża

Zakończenie wojny zastało jednostki polskiego wojska poza granicami przyszłego naszego terytorium. Jeszcze przed formalnym uregulowaniem światowego ładu (konferencja w Poczdamie) mamy do czynienia z biegiem wypadków, których wynikiem jest kreślenie granic Polski na mapie Europy.

⁶ Ryszard Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945 – 1956*, Poznań 2003.

⁷ Zenon Romanow, *Ludność niemiecka na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945 – 1947*, Słupsk 1992.

⁸ Wojciech Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945 – 1980*, Warszawa 2003, s. 28 – 33.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

17.05.1945 r. ukazał się rozkaz nr 00264, na mocy którego Naczelny Dowódca Wojska Polskiego nakazał jednostkom frontowym 2 AWP (5,7,8,10 i 12 DP) wyjść do 20 maja na linię Odry i Bystrzycy, z osiągnięciem gotowości do ochrony tej rubieży od 10 czerwca. Powyższe decyzje wyznaczały zachodnią i południowo - zachodnią granicę Polski.

W dziesięć dni później ukazał się kolejny rozkaz (018 z 27.05.1945 r.), który korygował przebieg granicy, wyznaczając ją na Odrze i Nysie Łużyckiej.⁹ Posunięcia te dały początek faktycznego ochrania granic.

Do końca czerwca, w wyniku przegrupowań jednostek frontowych, obsadzona została czterema dywizjami (6,8,10 i 13 DP) granica południowa.

Na wschodnim pograniczu przebywały trzy DP (1,3 i 9 DP) jednak faktycznym zabezpieczeniem tej granicy jak również północno- wschodniej i morskiej zajmowały się wojska radzieckie. Jedynie w portach, jako jednostki pomocnicze, działała polska milicja morska.¹⁰

Działalność graniczna jednostek frontowych miała wiele mankamentów. Zasadniczym był ten, który mówił o angażowaniu całego stanu osobowego do działań nieprzygotowanych do tego ludzi. Dodatkowo funkcjonowanie, na ogólnych zasadach taktyki pola walki w tak konkretnej działalności, nie mogło przynosić pożądanych rezultatów. Granic musiała strzec wyspecjalizowana formacja. Stąd też prace nad powołaniem Wojsk Ochrony Pogranicza trwały od sierpnia 1945 r. Wzorem były rozwiązania radzieckie, w związku z czym musiała to być formacja typowo wojskowa.

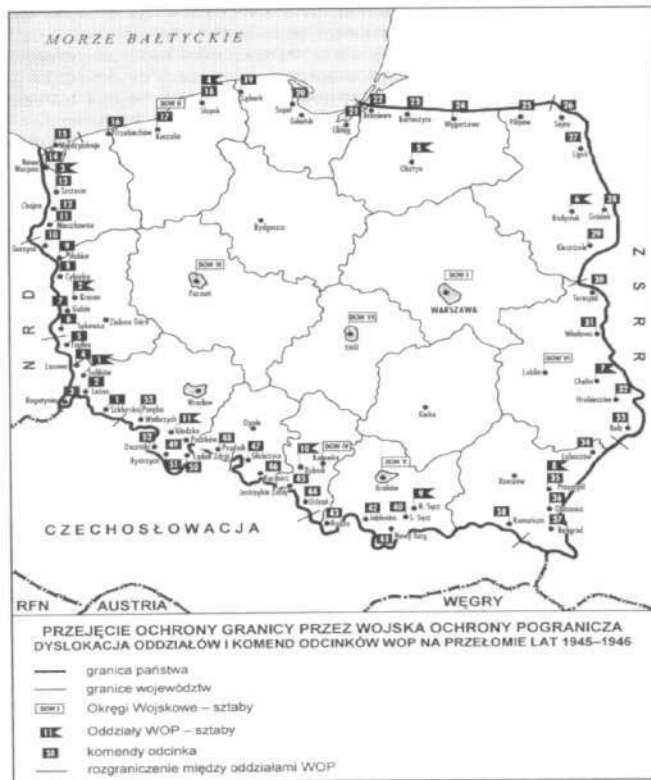
Regulacją kompleksu zagadnień związanych z powołaniem WOP zajęło się Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. 13 września 1945 r. wydało rozkaz nr 0245/Org., w którym zawarto wszystkie regulacje z tym związane (schemat, patrz Załącznik 2).¹¹

Na czele wojsk (Departamentu WOP) stanął radziecki oficer płk Gwidon Czerwiński, który w swojej służbie przeszedł staż w radzieckich wojskach pogranicznych.

⁹ Henryk Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1985, s. 35; Henryk Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966 – 1996*, Warszawa 1997, s. 335.

¹⁰ H. Dominiczak, *Granice państwa ...*, s. 337.

¹¹ Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 7.



Rozmieszczenie jednostek WOP na przełomie 1945 - 1946 r.¹²



*płk Karol Bacza
(zdj. z 1949 r.)¹*

Departamentowi podlegały Wydziały Służby Pogranicznej, utworzone w Okręgach Wojskowych przyległych do granicy państwowej. W II Pomorskim Okręgu Wojskowym, w którym szefem Wydziału był płk Karol Bacza, przystąpiono do formowania dwóch Oddziałów Ochrony Pogranicza - 3 z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim i 4 Morski z miejscem postoju w Gdańsku.

Przedwojenna służba płk. K. Bacza w Straży Granicznej pozwoliła mu na sprawne organizowanie ochrony Wybrzeża.¹³ Granica morska nie była traktowana priorytetowo, dlatego organizowano ją w drugiej kolejności - wyznaczając termin osiągnięcia gotowości do 15 grudnia 1945 r.

¹² Reprodukacja z: H. Dominiczak, *Granice państwa ...*, s. 338.

¹³ Tam e, s. 97 – 132.

IV Oddział WOP miał objąć swoim zasięgiem całe polskie wybrzeże, od Fromborka nad Zalewem Wiślanym na wschodzie do Wolina włącznie na zachodzie. Z punktu widzenia warunków służby, była to granica jednorodna.

Stan etatowy oddziału określony został w rozkazie 0245/Org. Zakładał on 2934 etaty wojskowe i 23 pracowników kontraktowych.¹⁴ Żołnierze rekrutowali się z 12 i 16 DP (39 pp, 41 pp, 49 pp, 51 pp, 55 pp, 60 pp i 2 pułk kawalerii). Kadra wywodziła się z Samodzielnego Pułku Oficerów Rezerwy, Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych, Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2, Szkoły Broni Pancерnej i 7 Samodzielnego Batalionu Łączności.¹⁵ Dowódcą został mjr Iwan Kałasznik, zastępcą do spraw polityczno - wychowawczych - mjr Edmund Sakwiński, szefem sztabu - mjr Edward Heyman, kwatermistrzem - mjr Leon Gerasimczenko.¹⁶

Ukompletowanie dalekie było od zakładanego. 4.12.1945 r. stan ludzi w oddziale wynosił:

- oficerów	- 92
- podoficerów	- 58
- <u>szeregowców</u>	- <u>128</u>
łącznie	- 278 ¹⁷

Taki stan rzeczy powodował komplikacje i trudności, a przede wszystkim burzył koncepcje dotrzymania jakichkolwiek terminów.

Lokalizacja sztabu oddziału została zamieniona z Gdańska na Słupsk. Trudności lokalowe w Gdańsku, oraz centralne położenie Słupska na wyznaczonym odcinku zdecydowały o tych zmianach.¹⁸

Zaopatrzenie materiałowe oddziału znajdowało się w gestii Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Możliwości w zakresie wyposażenia, umundurowania i transportu były niewystarczające. W pierwszym okresie swojego działania Oddział otrzymał 20 samochodów (w większości ciężarowych) i pierwszą partię koni - 79 sztuk.¹⁹ Zaopatrzenie to w większości rozdysponowano do komend odcinków i strażnic. Była to kropla w morzu potrzeb. Warunki zakwaterowania zależały od konkretnej miejscowości, jednak w znaczeniu globalnym były bardzo trudne.

Zdając sobie sprawę z trudności, dowództwo oddziału postanowiło organizować strażnice w terenie w kilku etapach. Do wyznaczonego

¹⁴ Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 67.

¹⁵ *Kronika BB WOP T I*, s. 6-7; J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 5; Jan Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945 - 1948*, Warszawa 1974, s. 114; H. Kula, *Granica morska ...*, s. 81.

¹⁶ Zestawienie dowódców zawiera Załącznik 3.

¹⁷ H. Kula, *Granica morska ...*, s. 81.

¹⁸ Mieczysław Szymański, *Wspomnienia* (maszynopis). Po ukończeniu w listopadzie 1945 r. Szkoły Oficerskiej w Rembertowie został skierowany do 4 Oddziału. Po przybyciu do Gdańska z 13 kolegami nie zastał tu już sztabu gdyż ten w międzyczasie przeniesiono do Słupska.

¹⁹ H. Kula, *Granica morska ...*, s. 82.

terminu 15 grudnia strażnice miałyby mieć szkieletowy kształt obsady etatowej. W dalszej kolejności miały być jednostkami skadrowanymi, by później przejść do stanu półpełnego i w konsekwencji osiągnąć stan pełny.

Żeby zobrazować trudności jakie towarzyszyły organizacji strażnic przytoczę dwie relacje, kpt. Mieczysława Szymańskiego i płk. Jana Mikoszewskiego (wtedy ppor.). Pierwszy z nich pisał: „ ... *Po zameldowaniu się otrzymałem przydział na stanowisko z - cy komendanta 17 Odcinka WOP w Koszalinie, oraz rozkaz bezzwłocznego udania się tam i przystąpienia do organizacji Komendy. (...) Po wyjściu na dworzec kolejowy w Koszalinie znaleźliśmy się u celu, jako pierwsi WOP - iści w tym mieście. Miasto wyzwolono w marcu, było już właściwie w pełni zaludnione, z tym, że część ludności stanowili Niemcy mieszkający przede wszystkim poza centrum miast. Wojska było na ogół dużo. Koszary zajęte były wyłącznie przez jednostki radzieckie. (...) Była również jakaś mała jednostka kawaleryjska WP. Miasto żyło swoim chaotycznym, burzliwym życiem o dużym nasileniu szabrowników i niebieskich ptaków. Władze, jakkolwiek rozwiesiły już na gmachach swoje firmowe wywieszki, były jednak bezsilne wobec braku personelu w wykonywaniu swoich obowiązków i sprowadzenia do normy panujących porządków.(...) Dysponując dwoma tylko łózkami poniemieckimi spaliśmy w nich po dwóch co było z pożytkiem, gdyż temperatura była dość niska a opatu niestety nie mieliśmy.(...) W drugim dniu po przyjeździe do Koszalina nawiązaliśmy łączność z Dowództwem 4 Oddziału w Słupsku podając nasze m.p. (...) Czyniliśmy starania o przydział obiektu na przyszłą Komendę Odcinka, spodziewając się lada dzień nadejścia pierwszej partii żołnierzy. Wszystkie obiekty wojskowe jak już wspomniano zajęte były przez jednostki wojsk radzieckich. Szukając locum dla Komendy Odcinka skierowałem równocześnie ppor. Mikoszewskiego do Kołobrzegu z rozkazem znalezienia obiektu dla przyszłej strażnicy WOP. Na skutek zniszczeń w mieście spowodowanych marcowymi walkami, sytuacja ppor. Mikoszewskiego była bardzo trudna, jednak i on wyszedł z tarapatów obronna ręką. (...) Następnego dnia wszyscy z całą „potęgą” około 10 żołnierzy ruszyliśmy pod upatrzony budynek zamieszkały przez Niemców, a który miał być pierwszą siedzibą WOP w Koszalinie. (...) Przekazany do 4 Oddziału meldunek o stanie organizacyjnym K - dy spowodował wkrótce napływ partiami żołnierzy i oficerów, których przydzielano stosownie do aktualnych potrzeb i ich wyszkolenia strażnicom względnie Komendzie.*²⁰

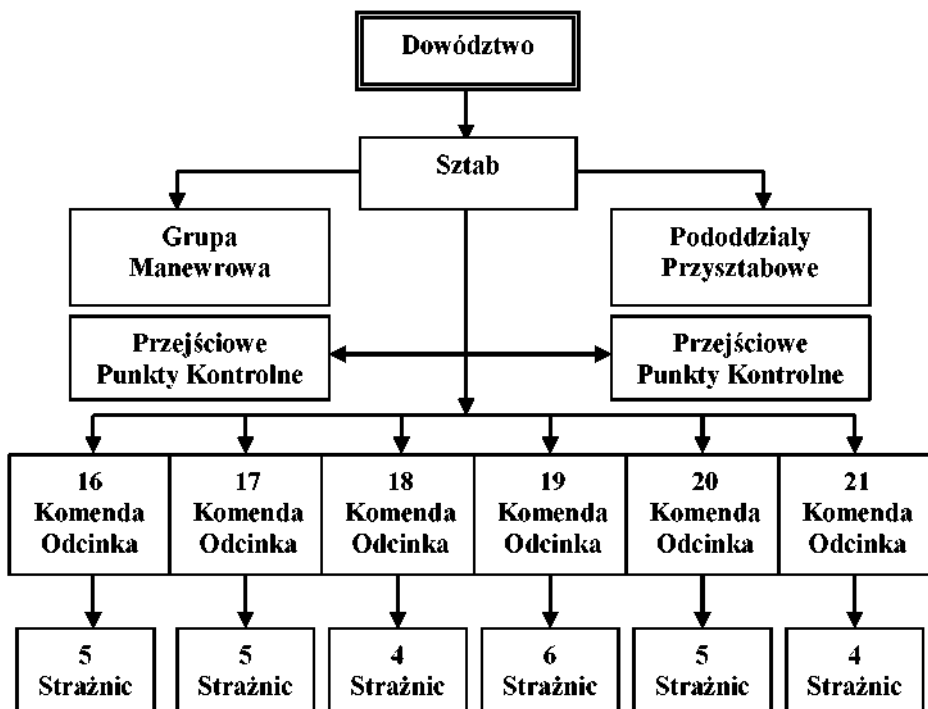
Natomiast ppor. Mikoszewski tak wspominał te dni: „... *w pierwszych dniach grudnia 1945 r. otrzymałem grupę 10 żołnierzy, przeważnie*

²⁰ M. Szymański, *Wspomnienia ...* s. 1 – 3.

*uczestników walk 1 i 2 armii WP i udałem się do Kołobrzegu, celem organizacji strażnicy. Miasto przedstawiało sobą jedno wielkie rumowisko. Ludności polskiej było ok. 1,5 tysiąca; prawie 3 tysiące - niemieckiej. Polacy przyjęli naszą garstkę żołnierską - pierwszą od pamiętnych dni wyzwolenia miasta - nad wyraz życzliwie, prawie z entuzjazmem, okazując pomoc i gościnność na każdym kroku. Początki były bardzo trudne. Kłopoty stopniowo pokonywaliśmy dzięki życzliwości społeczeństwa i władz administracyjnych.*²¹

Z relacji widać, że skierowana do organizacji pododdziałów kadra oficerska z wielką determinacją starała się właściwie wywiązać z postawionego zadania. Trudności mogły być pokonane tylko przy własnej zapobiegliwości i inicjatywie oraz przy pomocy nowo organizującej się polskiej administracji.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA
4 MORSKIEGO ODDZIAŁU OCHRONY POGRANICZA
(styczeń 1946 r.)²²**



²¹ J. Ławski, *Ochrona granic ...*, s. 157.

²² Wykonano na podstawie Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 67.

Można zatem wysnuć - z pełną odpowiedzialnością - wniosek, że do końca 1945 r. 4 Oddział WOP nie pełnił służby granicznej. Zajęty był przygotowywaniem struktur organizacyjnych do przyszłej działalności służbowej. Żołnierze przechodzili intensywne szkolenie. Załogi strażnic zapoznawały się ze swoim odcinkiem, prowadząc szerokie rozpoznanie. Nawiązywano również kontakty z instytucjami i ludnością pogranicza, budując podstawy przyszłej współpracy. Na początek 1946 r. Oddział ukształtował się w sposób, jak prezentuje to szkic.

Sztab, grupa manewrowa i pododdziały przysztabowe mieściły się w Słupsku z obsadą dowódczą wymienioną wcześniej. Pozostałe komendy rozlokowane były następująco:

- 16 Komenda Odcinka stacjonowała w Trzebiatowie, dowodził major M. Alizarczyk, podlegało pod nią 5 strażnic;
- 17 Komenda Odcinka stacjonowała w Koszalinie, dowodził major S. Sielski, podlegało pod nią 5 strażnic;
- 18 Komenda Odcinka stacjonowała w Słupsku, dowodził kpt. W. Drejer, podlegało pod nią 5 strażnic;
- 19 Komenda Odcinka stacjonowała w Lęborku, dowodził ppor. E. Ebertowski, podlegało pod nią 6 strażnic;
- 20 Komenda Odcinka stacjonowała w Sopocie, dowodził M. Kuncman, podlegało pod nią 5 strażnic;
- 21 Komenda Odcinka stacjonowała w Elblągu, dowodził mjr M. Nekman, podlegało pod nią 5 strażnic;
- dwa Przejściowe Punkty Kontrolne w Gdyni Port i Gdyni Nowy Port.²³

Kadrowe i materiałowe uкомплектовania oddziału na początek roku 1946 nie było zadawalające. W większości rozpatrywanych przypadków nie sięgało nawet 50% (patrz tabela 1).

Termin przejęcia ochrony granicy morskiej przez WOP określony na 15.01.1946 r. powodował w Oddziale zintensyfikowane wysiłki, by go dotrzymać. O ile wschodnia część Oddziału (od Braniewa po Łebę) bardziej była przygotowana do przejmowania granicy przez wopistów, o tyle na zachodniej części takiej gotowości nie było.

Trudności odnosiły się do różnych uwarunkowań, ale też do służb, które strzegły granicy do tej pory, to znaczy Morskiej Milicji Obywatelskiej i radzieckich jednostek OWEIR. Między MMO a WOP różnice dotyczyły podziały kompetencji w portach i na wodach przybrzeżnych. Szef Wydziału WOP przy POW stosownym zarządzeniem dyscyplinował podległe sobie jednostki, wprowadzając porządek²⁴

²³ A. Skorek, *Zabezpieczenie Wybrzeża ...*, s. 29; Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 67.

²⁴ Tamże, s. 89.

Tabela 1

Ukompletowanie IV Oddziału Ochrony Pogranicza (styczeń 1946 r.)²⁵

Wyszczególnienie	Stan na 7.01.1946	Stan na 21.01.1946	Uwagi
Oficerowie	39	44	
Podoficerowie	23	40	
Szeregowcy	44	50	
Pracownicy cywilni	39		
Konie wierzchowe	17		
Konie taborowe	-		
Samochody osobowe	7		
Samochody ciężarowe	36		
Samochody specjalne	-		
Motocykle	-		
Radiostacje różne	56		czynne 23

Kontakty z jednostkami radzieckimi nie należały do najłatwiejszych. Powołane z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich wiosną 1945 r. miały za zadanie bronić i ochraniać polskiego wybrzeża Bałtyku. Swoją obecność na tych terenach rozumieli inaczej niż Polacy. Stąd też w momencie precyzowania szczegółów wchodzenia polskich jednostek w miejsce radzieckich, do zabezpieczenia granic, powstawały sytuacje pełne napięć i niewiary w to, że Polacy mogą równie dobrze strzec wybrzeża.²⁶

Problemy te były rozumiane na najwyższych szczeblach dowodzenia, stąd też marszałek K. Rokossowski wydał polecenie podległym sobie wojskom, by przekazywać służbę graniczną polskim jednostkom. W ślad za tym szef Departamentu WOP nakazywał dowódcom 3 i 4 oddziału porozumieć się z radzieckimi pogranicznikami w sprawie przejmowania granicy morskiej i przystąpić do pełnienia służby, a o wykonaniu polecenia zameldować.²⁷

Brak doświadczenia w ochronie granicy morskiej starano się załatwić wielkim zaangażowaniem i chęcią udowodnienia, że jednak wopiści sobie poradzą. Tam gdzie nie było innego wyjścia sięgano do pomocy Rosjan. Korzystano z ich instruktorów, były też odcinki wybrzeża, które patrolowano wspólnie.

Na strażnicach komendanci szybko opanowali sytuację. Raz na dobę wysyłany był patrol, który obchodził cały odcinek. Rozpoznawa-

²⁵ H. Kula, *Granica morska ...*, s. 84.

²⁶ R. Techman, *Armia radziecka...*; H. Kula, *Granica morska ...*, s. 112 – 117.

²⁷ J. Ławski, *Ochrona granic ...*, s. 110.

no i sprawdzano teren pod kątem ujawnienia ewentualnych naruszeń granicy.²⁸

Pierwsze półrocze 1946 r. było dla 4 Oddziału okresem przekazywania kolejnych strażnic, utrzymując kierunek przejmowania od wschodu na zachód. Ochrona granicy nabierała cech profesjonalnego działania. Kontrole i inspekcje wyższych przełożonych przeprowadzone w tym czasie na odcinku środkowego wybrzeża były bardzo pochlebne dla żołnierzy oddziału.

W czasie pierwszej swojej inspekcji po Wybrzeżu Bałtyckim, gen. K. Świerczewski, bardzo wysoko ocenił działania koszalińskiej komendy odcinka. W notatce pokontrolnej pisał „Z prawdziwym zadowoleniem i przyjemnością notuję fakt, że w Wojskach Ochrony Pogranicza istnieje taka jednostka, która zasługuje na miano przodującej”²⁹ Podobnej oceny 17 komendy odcinka dokonał szef Departamentu WOP płk G. Czerwiński. Kontrolując w lutym 1946 r. komendę, o służbie kadry i żołnierzy wypowiadał się w samych superlatywach. W uznaniu wyróżnił dowódcę 17 komendy - mjr. Stefana Sielskiego i wielu innych żołnierzy.³⁰

Kontrole wykazywały pozytywne kierunki działania. Często w notatkach nie oddawano prawdziwego klimatu żołnierskiej rzeczywistości. Sukcesy okupowane były wielkimi wyrzeczeniami. Codzienne kłopoty to niedostatki wyposażenia materiałowego, żywienia i uzbrojenia. Zaangażowanie i poświęcenie w służbie dawały wyniki, o których przełożeni pisali w swoich sprawozdaniach.

Sporym mankamentem służby granicznej była intuicyjność w działaniu żołnierzy. Niedoskonałe i nieprecyzyjne uregulowania prawne powodowały taki stan rzeczy. Zasady organizacji i pełnienia służby regulowała Tymczasowa Instrukcja Służby Granicznej. Funkcjonowanie przejściowych punktów granicznych przy kontroli ruchu granicznego określały Tymczasowe wytyczne postępowania PPK. Rok 1947 kończył ten stan rzeczy, kiedy to ukazał się Regulamin Służby Granicznej część I i Zakres pracy Sekcji Ruchu Granicznego i Konfliktów Granicznych oraz pracy granicznych placówek kontrolnych.³¹

Sytuacja prawna na pograniczu uregulowana została wtedy, gdy ukazało się rozporządzenie ministrów Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z 13.06.1946 r. przywracającego moc prawną rozporządzenia Prezydenta RP z 23.12.1927 r. o granicach państwa. Umożliwiło to organom WOP egzekwowanie przepisów regulujących porządek prawny na pograniczu.³²

²⁸ *Kronika ...*, T I, s. 9.

²⁹ J. Ławski, *Ochrona granic ...*, s. 137.

³⁰ *Kronika ...*, T I, s. 10.

³¹ Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 8.

³² A. Skorek, *Zabezpieczenie Wybrzeża ...*, s. 30.

Jesienią 1946 r. cała formacja przeszła modernizację. Zaszły zmiany w strukturze organizacyjnej i usytuowania terytorialnego. Zlikwidowane zostało pośrednie ogniwo dowodzenia - wydziały WOP przy dowództwach okręgów wojskowych. Departament WOP przejął dowodzenie całymi wojskami. Zorganizowano w nim Sztab WOP, Wydział Polityczno - Wychowawczy, Węzeł Łączności i służby pomocnicze. Oddziałom WOP nadano nazwy regionalne. Właśnie wtedy jednostka w Koszalinie nazwana została Bałtyckim Oddziałem WOP.

Tym samym rozkazem (NDWP 0153/Org. z 21.09.1946) wydzielono z 4 Oddziału Morskiego OP - Gdański Oddział WOP nr 12. W jego skład weszły 19, 20 i 21 Komendy Odcinków. Oddział rozpoczął ochronę granicy morskiej od Łeby po Frombork. Resztę morskiej granicy strzegł Bałtycki Oddział WOP nr 4.³³

Systemy zabezpieczenia morskiej granicy państwowej

Przejęcie do ochrony morskiej granicy państwowej rozpoczynało etap wypracowywania najskuteczniejszych metod służbowego działania. Nie odnosiło się to tylko i wyłącznie do czynności granicznych. Szeroki wachlarz działań współtowarzyszących był nie mniej ważny. Zabezpieczenie infrastruktury portów było zadaniem strategicznym. Ochrona mienia i ludności zasiedlającej ziemi odzyskane była wręcz priorytetowa. Wreszcie wypełnianie funkcji porządkowych na pograniczu stanowiło dopełnienie tego co czekało młodą formację graniczną. Nie należy zapominać też i o tym, że nowa rzeczywistość również stawiała zadania polityczne przed WOP - em, które w określonych okolicznościach stawały się pierwszoplanowymi. Żołnierze zagospodarowywali te ziemie, zasiewając je i rozminowując z powojennych pozostałości.

Precyzując plany doskonalenia ochrony granicy morskiej, problem ten widziano w następującej konfiguracji:

- udoskonalenie systemu obserwacji wzdłuż wybrzeża;
- ujęcie w ścisłe ramy ruchu rybackiego;
- doskonalenie działalności służb portowych.³⁴

Zagadnienia te nie dotyczyły w równej mierze wszystkich oddziałów WOP nad Bałtykiem. Kompleksy portowe Gdańsk - Gdynia i Szczecin - Świnoujście bardziej absorbowwały służbowo Oddział Gdański i Oddział Szczeciński w tych miejscach. Natomiast Bałtycki Oddział, nie zaniedbując konieczności działania w portach, widział swoją rolę w udaremnianiu przestępstw granicznych organizowanych z lądu na morze i odwrotnie - z morza na ląd, blokując na całej długości swój odcinek.

³³ Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...*, s. 8 – 9,67 i 75.

³⁴ J. Ławski, *Ochrona granic ...*, s. 133.

Żołnierze koszalińskiej jednostki służbę graniczną pełnili patrolując wybrzeże i strefę nadgraniczną. Metoda ta wymagała sporej ilości wopistów do działań, absorbowała w dużej mierze siły fizyczne człowieka. Efekty służbowe osiągnano sporym wysiłkiem. Do służby wyznaczano z reguły po dwóch żołnierzy.³⁵

By usprawnić sobie służbę sięgano po proste metody, nie przekraczające możliwości samych żołnierzy i oddziału. W miejscach potencjalnie zagrożonych budowano płoty i zapory z druty kolczastego. Wybrzeże usiano dużą ilością drewnianych wież obserwacyjnych, z których wgląd w teren był znacznie większy.

Plaża stanowiła naturalną przeszkodę terenową wykorzystywaną przez wopistów. Traktowano ją jako naturalny pas kontrolny. Obowiązywał zakaz przebywania na niej w godzinach nocnych. Do wypoczynku i kąpieli wyznaczone były specjalne miejsca, a przebywający na nich plażowicze musieli posiadać dokumenty, które w każdej chwili mogli sprawdzać żołnierze. Codzienne sprzątanie, bronowanie i obchód miały za zadanie sprawdzić nienaruszalność granicy.³⁶

Potrzebę dostosowania się do nowych wymogów służby spowodowało większe, niż dotychczas, nasycenie strefy nadgranicznej służbą patrolową. Działalność ta dostarczała sporo ważnych informacji o terenie i o osobach, którym kontrolowano dokumenty. Wiadomości te wykorzystywano do działań wyprzedzających i prewencyjnych.

Rygory życia w strefie przygranicznej były powszechnie znane. Przypuszczano, że wpłyną one na wyhamowanie ruchu osiedleńczego. Ograniczałoby to również możliwości współdziałania wopistów z ludźmi i instytucjami w ochronie wybrzeża. Obawy okazały się bezpodstawne. W rejon działania oddziału napływało coraz więcej osadników z zamiarem stałego osiedlenia się na tych terenach.

Na początku roku 1947 ochrona morskiej granicy państwowej polegała na strzeżeniu wybrzeża i kontroli ruchu granicznego. Bezpośrednią ochroną wybrzeża morskiego zajęte były strażnice. Zwiększający się ruch rybacki powodował większe obciążenie w służbie. Na odcinku oddziału czynnych było 20 przystani rybackich i trzy porty (Kołobrzeg, Darłowo i Ustka).

Strażnice oddziału swoje zadania wykonywały poprzez patrolowanie i obserwację linii brzegowej oraz kontrolę ruchu rybackiego w przystaniach. Natomiast Morskie Graniczne Placówki Kontrolne zobowiązane były do blokowania statków, kutrów i jachtów obcych bander.

Zasięg działania MGPK był ograniczony. Nie dysponowały one sprzętem do reagowania na wodach portowych i redach. W sumie dzia-

³⁵ J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 22.

³⁶ Tamże; A. Skorek, *Zabezpieczenie Wybrzeża ...*, s. 31.

łanie sprowadzało się do ochrony granicy od strony lądu.

Strażnice też funkcjonowały od strony lądu, one również nie posiadały środków pływających, by reagować na wodach przybrzeżnych. W ochronie morskiej granicy państwowej był to zasadniczy mankament. Starając się wyjść z tej sytuacji organa WOP do ochrony wybrzeża angażowały i inne instytucje w postaci Urzędów Bezpieczeństwa. Placówek Służby Bezpieczeństwa, Urzędów Celnych, Kapitanatów Portów i służby Śledczej MO. W sytuacji naruszenia wód terytorialnych lub ucieczki z Polski na środkach pływających, proszono o interwencję okręty Marynarki Wojennej.

Doświadczenia uzyskane z pierwszego okresu działalności nad Bałtykiem wymusiły synchronizację wysiłku na dwóch formach działania - po pierwsze, działalności strażnic nadmorskich na całym odcinku oddziału - po drugie, na skutecznym funkcjonowaniu MGPK przy przyjmowaniu, odprawianiu statków w portach i przeprowadzających kontrolę paszportową w ruchu osobowym.

Do uzupełnienia tej działalności postanowiono powołać Służbę Morską Ochrony Pogranicza. Jakkolwiek zamysł był obiecujący, to jednak w sytuacji poważnych braków odpowiedniej kadry a przede wszystkim sprzętu - powodował, że służba była niewydolna.³⁷ WOP nie miał wyjścia, musiał korzystać ze środków pływających, tych którzy je posiadali. Na podstawie zawartych wcześniej umów, żołnierze WOP wypływali na łowiska razem z rybakami. W czasie tych rejsów obserwowano sytuację na łowiskach i obszarach przybrzeżnych. Informacje wtedy uzyskane były cennym źródłem wykorzystywanym w dalszej działalności operacyjnej.

W 1947 r. zaszły zmiany na lepsze, bowiem pojawiły się środki pływające, będące w wyłącznej dyspozycji WOP. Żołnierze oddziału, przy pomocy specjalistów z Darłowa, wyremontowali łódź motorową. Była to pierwsza jednostka WOP na Środkowym Wybrzeżu. We wrześniu 1948 r. została przekazana do Szczecina na Zalew Szczeciński, ponieważ nie nadawała się do eksploatacji na morskich wodach przybrzeżnych.³⁸

W wyniku szeroko zakrojonych starań, Oddziały Bałtycki i Gdański posiadały łącznie do swojej dyspozycji 1 kuter, 7 motorówek i 11 łodzi rybackich. W praktyce to tylko oddział gdański dysponował tym sprzętem, tam on stacjonował, gdzie był obsługiwany i wykorzystywany do działań granicznych.³⁹

Bałtycki Oddział WOP dokładał wszelkich starań by należycie wywiązywać się z postawionych zadań służbowych. Metody działania

³⁷ A. Skorek, *Zabezpieczenie Wybrzeża ...*, s. 33.

³⁸ *Kronika ...*, T I, s. 20.

³⁹ H. Kula, *Granica morska ...*, s. 214.

na granicy nie zmieniały się. W dalszym ciągu w głównej mierze absorbowwały siły fizyczne człowieka. Sukcesy odmierzane były setkami patrolowanych kilometrów, wieloma godzinami spędzonymi na zasadzkach i blokadach. W czasie tej trudnej służby rodziły się też pomysły by ją usprawnić. Nad brzegiem morskim zainstalowano pola sygnalizacyjne. „Wyrzutnie” z nabojami sygnalizacyjnymi dawały znać w przypadku naruszenia takiej strefy.⁴⁰

Aktywność żołnierzy na granicy nie odstraszała przestępców granicznych. Próby jej naruszenia notowano ciągle - trwała walka dwóch stron, kto kogo przechytry, kto będzie lepszy. Specyfika granicy morskiej dawała pozory niezbyt szczelnej, tym samym zachęcała do przekroczeń. Pierwszy przypadek udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy miał miejsce 28.10.1946 r. Patrol ze strażnicy Lubin w rejonie Zalewu Szczecińskiego zatrzymał jedną osobę usiłującą przy pomocy skradzionej łodzi motorowej przekroczyć granicę.⁴¹

W kwietniu 1947 r. element służby granicznej ze strażnicy w Mielnie zatrzymał trzech przestępców kryminalnych. Usiłowali oni skraść łódź rybacką i przedostać się do Szwecji. W czasie zatrzymania mieli ze sobą 2 kg złota, które pochodziło z kradzieży a miało być początkiem nowego życia za granicą.⁴²

Na terenie Kołobrzegu w sierpniu 1947 r. miała miejsce próba nielegalnego przekroczenia granicy poprzez przekupstwo żołnierzy. Za 500 tysięcy zł miały być przerzucone do Szwecji 4 osoby. Dzięki dobrze zorganizowanej zasadzce wszyscy zostali zatrzymani. Zatrzymano też tych, którzy dostarczyli łodzi przestępcom.⁴³

W październiku 1948 r. czterech przestępców usiłowało przekroczyć granicę w rejonie strażnicy Międzywodzie, kradnąc łódź rybacką. W czasie gdy przestępcy szykowali się do akcji, nadpłynęła łódź. Omyłkowo wzięto ją za tą, która miała posłużyć do ucieczki. Rybacy sądząc, że jest to napad podnieśli alarm. Pościg zorganizowany przez dowódcę strażnicy okazał się skuteczny. Przy dobrze zorganizowanym współdziałaniu ze strażnicą w Dziwnowie nie doszło do bezkarnego naruszenia granicy.⁴⁴

13 listopada 1948 r. na drodze Sławno - Darłowo, żołnierze WOP zatrzymali dwie ciężarówki. Okazało się, że znajdowało się na nich 20 niebezpiecznych przestępców. Zamierzali oni przy pomocy broni sterrować wopistów i nielegalnie przekroczyć granicę. Miała do tego celu posłużyć skradziona łódź rybacka. W czasie doprowadzania całej grupy

⁴⁰ *Kronika ...*, T I, s. 22.

⁴¹ J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 28.

⁴² *Kronika ...*, T I, s. 43.

⁴³ Tamże, s. 23.

⁴⁴ J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 59.

do strażnicy przestępcy usiłowali zniszczyć kompromitujące ich dokumenty i przedmioty. Dzięki czujności i zapobiegliwości żołnierzy z Darłowa tak się nie stało.⁴⁵

Zaprezentowanych tu kilku przykładów udaremnienia przestępstw granicznych daje obraz jakości działania żołnierzy Oddziału. Świadczą one o dobrym przygotowaniu do służby. Są też świadectwem postaw społecznych. Pokazują one również metody działania przestępców. Szeroki wachlarz prób w jednym miejscu ogniskował się. Za każdym razem chodziło o przejęcie środka pływającego. Tym samym, w działaniach wyprzedzających WOP musiał uwzględniać te tendencje, nie usypiając czujności, że mogą być kolejne, nowe działania. Codzienna służba przynosiła jednak kolejne przykłady.

Mocnym obciążeniem dla żołnierzy oddziału było wykonywanie przez niego funkcji porządkowych w strefie przygranicznej. Z punktu widzenia porządku publicznego, sytuacja na wybrzeżu była bardzo skomplikowana. Trwała walka polityczna. Wojska Ochrony Pogranicza współuczestniczyły w prowadzeniu tej walki. Działy tu różne ugrupowania. Były takie, którym zależało tylko na maksymalnym wzbogaceniu się i to w dodatku nielegalnie. Ale były również i takie, których nowa rzeczywistość polityczna nie chciała zaakceptować.

18.02.1946 r. żołnierze Oddziału wspólnie z milicją i KBW, brali udział w pościgu i ujęciu zbiegów ze słupskiego więzienia. Grupa więźniów unieszkodliwiła strażnika, zabrała mu klucze i wypuściła pozostałych osadzonych. Uciekając zabrali broń z magazynu. Obława w rejonie Ustki doprowadziła do zatrzymania zbiegów. Decydującą rolę w tej akcji odegrali żołnierze z usteckiej strażnicy.⁴⁶

Przypadków porządkowych interwencji wopistów było wiele. Pociągały one za sobą również ofiary. W czasie wykonywania obowiązków służbowych zastrzelony został szer. Władysław Rataj. 13.02.1948 r. zamordowany został plut. Antoni Czechowski ze strażnicy w Dźwirzynie. Zastrzelono go 1,5 km od strażnicy, a ciało wrzucono do jeziora.⁴⁷

W pierwszych trzech latach istnienia jednostki straty osobowe wyniosły 69 żołnierzy.⁴⁸ Powody strat były bardzo różne, jednak z całą pewnością miały one związek ze służbą (patrz Załącznik 4). Część zginęła w walce, ginęli nieostrożnie obchodząc się z bronią, w wypadkach samochodowych, kilku utopiło się, część umarła w wyniku chorób. Odnotowano też jeden przypadek dezercji.

Najwięcej żołnierzy oddziału poległo w walkach z oddziałami U PA na płd. - wsch. terenach Polski, w Bieszczadach. Z Bałtyckiego Oddziału WOP

⁴⁵ *Kronika ...*, T I, s. 25.

⁴⁶ *Kronika ...*, T I, s. 16; J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 10.

⁴⁷ *Tamże*.

⁴⁸ J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 17.

wyznaczona została przez dowódcę wojsk (r - z nr 3/OP z 30.10.1946 r.) pierwsza grupa manewrowa. Oddelegowanymi dowodził kpt. Janusza Antoszlaka. Grupa w sile ponad 200 żołnierzy podporządkowana została dowództwu 8 Oddziału WOP w Przemyśle z zadaniem brania udziału w akcjach na pograniczu, szczególnie zwalczaniu zbrojnego podziemia ukraińskiego. Grupa manewrowa weszła w skład 37 Komendy Odcinka w Cisnej, wzmacniając zgrupowanie „A” tejże komendy. Szczegółowym zadaniem było zabezpieczenie granicy od Maniowa do Soliny, walka z ugrupowaniami zbrojnymi w pasie odcinka i wypady zbrojne przeciwko tym ugrupowaniom w rejon Berehy Górne i Ustrzyki Górne.⁴⁹



Odjazd z koszalińskiego dworca grupy manewrowej Oddziału do walk z UPA w Bieszczadach (kwiecień 1947 r.). Od lewej; chor. Wąsiewicz, ppor. R. Szoka, por. Dąbrowski, por. A. Podgórski.⁵⁰

Walki w rejonie Bieszczad przedłużały się. Ze składu koszalińskiej jednostki sformowano kolejny, 180 osobowy oddział. Druga grupa manewrowa, którą dowodził por. Antoni Podgórski, skierowana została w okolice Baligrodu, z zadaniem zaprowadzania porządku w strefie nadgranicznej.⁵¹

⁴⁹ H. Dominiczak, *Służba i praca na południowo - wschodnich rubieżach kraju 1945 - 1985*, Warszawa 1990, s. 63.

⁵⁰ Reprodukacja z: J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 12.

⁵¹ Pewne światło na sposób rekrutowania żołnierzy do grupy manewrowej rzuca M. Szymański w swoich wspomnieniach, jednak musiałyby być one zweryfikowane na podstawie badań archiwal-

Najtragiczniejszy dla żołnierzy Bałtyckiego Oddziału był 1.04. 1947 r. Grupa wopistów dostała się w zasadzkę w górzystym rejonie, 5 km od Baligrodu. W nierównej walce z oddziałem U PA, zginęło 28 oficerów, podoficerów i szeregowców.⁵² W uznaniu zasług na polu walki 6 oficerów odznaczono orderami bojowymi.

Wielowątkowość zadań służbowych musiała odbijać się na jakości służby. Ocena ochrony granicy morskiej w 1948 r. była negatywna. Pogląd ten formułowany przez kadre w samej brygadzie musiał mieć konkretne uzasadnienia. Nielegalne przekroczenia były wynikiem zaniku czujności w służbie, niewłaściwym zabezpieczeniu środków pływających oraz braku właściwego dozoru ruchu rybackiego.⁵³ Częste wypadki z bronią (patrz rejestr strat - Załącznik 4) sugerowałyby również słabe wykształcenie.

Żołnierze oddziału brali bezpośredni udział w szeregu akcjach politycznych. Byli w nich agitatorami, którzy przekonywali ludność strefy nadgranicznej do określonych zachowań politycznych. Skutek tych starań był różny. Nastrojał niechętnie do żołnierzy tych, którym nowy ustrój się nie podobał. Wopiści natomiast zdobywali bardzo cenną wiedzę o nastrojach społecznych, które w działalności służbowej miały wielkie znaczenie, przekładały się bowiem na jakość ochranianej granicy.

Ważne w życiu oddziału były akcje rolne. Żołnierze siali, orali, brali udział w żniwach, sianokosach i wykopkach. Prace te wykonywane były przy wykorzystaniu środków transportu i sprzętu jednostki. Tym samym do działań służbowych przeznaczonych było relatywnie mniej kadry zawodowej, żołnierzy i sprzętu. Racje zagospodarowywania ziem odzyskanych i zabezpieczania interesów państwowych na granicy nie zawsze bywały ze sobą zbieżne. W konsekwencji najbardziej liczyły się te polityczne.

Z oddziału formowane były też specjalne grupy artystyczno - propagandowe, w skład których wchodził lekarze, weterynarze, łącznościowcy i mechanicy. Grupy te objeżdżały miejscowości strefy nadgranicznej. Dawały występy artystyczne, udzielały pomocy medycznej i weterynaryjnej. Fachowcy pomagali rolnikom w naprawie sprzętu. Łącznościowcy elektryfikowali i radiofonizowali wioski strefy nadgranicznej.⁵⁴ Była to konkretna pomoc ułatwiająca społeczeństwu pogranicza funkcjonowanie w trudnej powojennej rzeczywistości.

nych. Autor sugeruje, że do grup manewrowych w większości trafiali żołnierze niepokorni i nieprawomyślni.

⁵² *Kronika ...*, T I, s. 15 - 16; J. Wróblewski, *Historia ...*, s. 13 - 14; Mieczysław Maryniak, *Uwagi o działaniach grupy manewrowej 4 Bałtyckiego Oddziału WOP w Bieszczadach*, w: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, nr 4/1979, s. 325 - 326.

⁵³ *Kronika ...*, T I, s. 22 - 23.

⁵⁴ Tamże, s. 26 - 27.



Szef Służby Zdrowia 12 Brygady OP udziela pomocy lekarskiej ludności cywilnej w Ustroniu Morskim (lato 1948 r.)⁵⁵

Na początku 1948 r. sformowana zostaje 12 Brygada Ochrony Pogranicza (rozkaz MON nr 055/ Org. z 20.03.1948 r.), której stan etatowy określony został na 1379 wojskowych i 12 pracowników kontraktowych. Jej skład organizacyjny był następujący:

- dowództwo, sztab i pododdziały przysztabowe;
- Szkoła Podoficerska (rozkaz MON nr 077/Org. z 3.03.1947 r.);
- Samodzielny Batalion Ochrony Pogranicza nr 20 Trzebiatów i 5 strażnic;
- Samodzielny Batalion Ochrony Pogranicza nr 22 Koszalin i 5 strażnic;
- Samodzielny Batalion Ochrony Pogranicza nr 24 Ustka i 4 strażnice;
- Flotylla Ścigaczy WOP Darłówek;
- Graniczne Placówki Kontrolne (morskie) Kołobrzeg, Darłowo, Ustka.⁵⁶

Pierwsze lata jednostki granicznej na Środkowym Wybrzeżu to czas dynamicznych przemian i poszukiwania optymalnych rozwiązań w skutecznym zabezpieczeniu granicy. Jest to okres uczenia się bycia żołnierzem WOP - u w warunkach wielkich niedostatków materiałowych, organizacyjnych i kadrowych. Żołnierze oddziału notują szereg osiągnięć służbowych, niestety mają również potknięcia. Z jednych i drugich starają

⁵⁵ Reprodukacja z : *Kronika ...* , T I , s. 27.

⁵⁶ Z. Jackiewicz, *Krótki Informator ...* , s. 69.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

się wyciągać nauki na przyszłość.

Rok 1948 zamyka bardzo istotna zmiana strukturalna. Na podstawie rozkazu organizacyjnego Ministra Obrony Narodowej nr 0205/Org. z dn. 4.12.1948 r. WOP z dniem 31.12.1948 r. zostały przekazane Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Z dniem 1.01.1949 r. 12 Brygada Ochrony Pogranicza znalazła się w bezpośredniej podległości pod Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie.⁵⁷ Były to jakościowo nowe warunki działania dla koszalińskich wopistów i dla całej formacji.

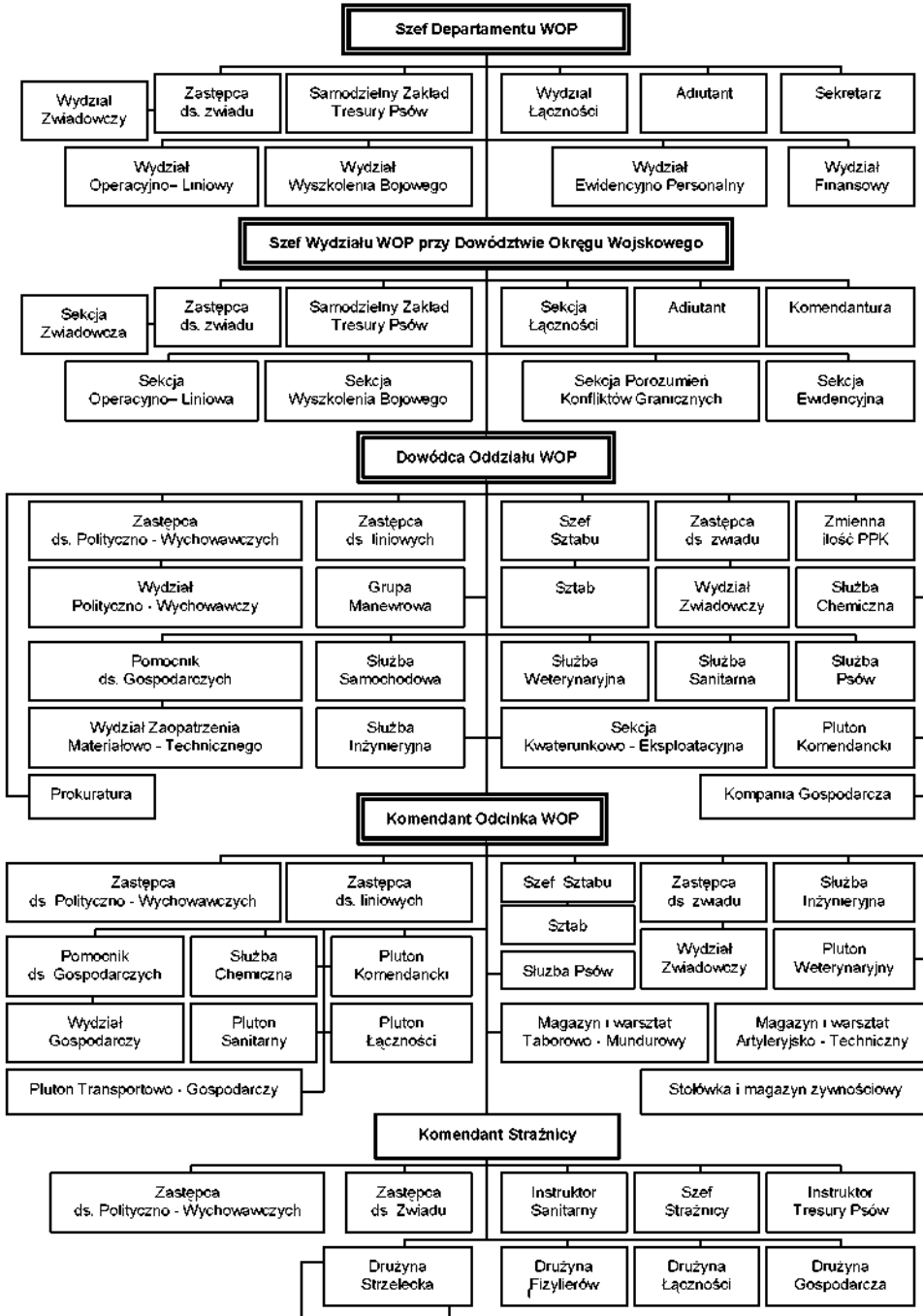
Załącznik 1

Nazwy Jednostek WOP w Koszalinie

1.	IV Oddział Morski Ochrony Pogranicza	13.09.1945 – 21.09.1946	z 13.09.1945
2.	2 Bałtycki Oddział WOP nr 4	21.09.1946 – 20.03.1948	R – z NDWP 0153/Org. z 21.09.1946
3.	12 Brygada Ochrony Pogranicza	20.03.1948 – 3.06.1950	R – z MON 055/Org. z 20.03.1948
4.	15 Brygada WOP	3.06.1950 – 22.04.1958	R – z MBP 043/Org. z 3.06.1950
5.	15 Bałtycka Brygada WOP	22.04.1958 – 17.02.1976	Zarz. MSW 075/58 z 22.04.1958
6.	Bałtycka Brygada WOP	25.07.1976 – 12.03.1990	Zarz. DWOP z 17.02.1976
7.	Bałtycki Oddział WOP	12.03.1990 – 15.05.1991	Zarz. DWOP 069 z 12.03.1990

⁵⁷ *Kronika ...*, T I, s. 26.

Schemat struktury organizacyjnej WOP w 1945 r.



*Dowódcy
Oddziału i Brygady WOP w Koszalinie*

1.	mjr	Iwan Kałasznik	13.09.1945 – 04.1946
2.	mjr	Tadeusz Król	04.1946 – 9.09.1946
3.	ppłk	Józef Hajdukiewicz	9.09.1946 – 1.10.1946
4.	ppłk	Feliks Miodowski	1.10.1946 – 1.04.1947
5.	ppłk	Mikołaj Alizarczyk	1.04.1947 – 7.08.1949
6.	mjr	Alfred Bielecki	7.08.1949 – 15.08.1950
7.	ppłk	Władysław Wąsowicz	15.08.1950 – 1.10.1952
8.	mjr	Bolesław Bończar	1.10.1952 – 1.09.1953
9.	ppłk	Ilia Sznajdleder	1.09.1953 – 15.11.1955
10.	ppłk	Jan Tran	15.11.1955 – 15.11.1961
11.	ptk	Czesław Stopiński	15.11.1961 – 13.09.1967
12.	ptk	Bolesław Łukomski	13.09.1967 – 1.07.1970
13.	ptk	Kazimierz Weron	1.07.1970 – 15.06.1973
14.	ptk	Stanisław Siemaszko	15.06.1973 – 1.08.1978
15.	ptk	Stefan Dąbrowski	1.08.1978 – 27.04.1989
16.	ptk	Grzegorz Kośmider	27.04.1989 – 14.02.1991

*Zestawienie
strat 4 Bałtyckiego Oddziału WOP*

Stop. Nazwisko, imię, imię ojca	Stanowisko, miejsce urodzenia	Przyczyna śmierci, zaginięcia, data i gdzie pochowany
1	2	3
por. Denko Józef s. Jana	z-ca dowódcy grupy manewrowej d/s polit. ur. 21.12.1922 r. Busko pow. Sanok	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04. 1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie Ekshumowany i zabrany przez rodzinę.
por. Michałowski Teodor s. Waleriana	zastępca dowódcy ds. zaopatrzenia ur. 1.11.1902 r. Sandomierz	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie Ekshumowany i zabrany przez rodzinę do m. Sandomierz

⁵⁸ Wykonano na podstawie spisu przechowywanego w byłej Sali Tradycji Bałtyckiej Brygady WOP.

1	2	3
por. Dzięgielewski Witold	Zastępca dowódcy ds. liniowych ur. 26.02.1924 r. Kurgan ZSRR	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie Ekshumowany i zabrany przez rodzinę do ZSRR
ppor. Brandenburg Tadeusz s. Jana	Dowódca plutonu ka- walerii grupy manew- rowej. ur. 16.10.1920 r. Hunsko pow. Końskie	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie Ekshumowany i zabrany przez rodzinę.
ppor. Machowski Henryk s. Władysława	Dowódca plutonu strzeleckiego grupy manewrowej. ur. 26.11.1925 r. Otrzymławy pow. Stanisławów	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie Ekshumowany i zabrany przez rodzinę.
plut. Bogiel Władysław s. Franciszka	Szef kompanii strze- leckiej. ur. 15.08.1924 r. Miszkiń pow. Socha- czew	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
kpr. Kowalczyk Franciszek s. Józefa	Dowódca drużyny strzeleckiej. ur. 10.12.1924 r. Żółcz pow. Gniezno	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Przybysz Władysław s. Piotra	Fizylier, ur. 11.10.1924 r. Służewo	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Hałubka Kazimierz s. Wojciecha	Fizylier, ur. 22.10.1924 r. Włonkowice pow. Leszno	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Borowski Wacław s. Stanisława	Strzelec, ur. 3.08.1925 r. Grudnik pow. Cie- chanów	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
st. szer. Perek Antoni s. Jana	Amunicyjny rkm. ur. 9.10.1923 r. Stanica pow. Obor- niki	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Przybyłek Bronisław s. Antoniego	Strzelec, ur. 1923 r. pow. Wolin	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie

Z HISTORII OCHRONYGRANIC

1	2	3
szer. Mańkowski Czesław s. Konstantego	Ułan, ur. 22.11.1925 r. Zaręby pow. Mława	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Czyżewski Leon s. Leona	Kierowca samocho- du, ur. 30.06.1925 r. Włocławek	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
kpr. Orłowski Zygmunt s. Józefa	Magazynier mundu- rowo – taborowy, ur. 19.12.1924 r.	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r.
szer. Morawski Władysław s. Władysława	Fizylier, ur. 9.01.1924r. Lipno pow. Miesze- wo Morawskie	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Nowacki Antoni s. Antoniego	Fizylier, ur. 19.12.1924 r. Zalesie pow. Płońsk	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r.
szer. Napierała Józef s. Franciszka	Fizylier, ur. 21.03.1923 r. Marcino pow. Poznań	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r.
szer. Gniadek Józef s. Józefa	Fizylier, ur. 1925 r. Przytychowo pow. Czarnków	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947r.
st. szer. Nowakowski Edmund s. Jana	Fizylier, ur. 11.08.1922 r. Bydgoszcz	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r.
szer. Stoch Jan s. Józefa	Strzelec, ur. 25.04.1925r. Japsucha pow. Nowy Targ	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r.
szer. Baron Jan s. Stanisława	Strzelec, ur. 1925 r. pow. Wyrzysk	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Głowacki Stanisław s. Józefa	Strzelec, ur. 11.09.1924 r. Gogolino pow. Błonie	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r.
szer. Zientkiewicz Sylwester s. Józefa	Strzelec, ur. 23.12.1922 r. Strzyżewo pow. Os- trów Wielkopolski	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r.
szer. Ziemkowski Kazimierz s. Michała	Ułan, ur. 16.11.1923 r. Świętosław pow. Wło- cławek	W walce z UPA w rejonie Bali- grodu 1.04.1947 r.

1	2	3
kpr. Mikołajczyk Marian s.Wawrzyńca	Dowódca drużyny, ur. 1924 r. Bartoszewice pow. Rawicz	Ranny na Podhalu, zmarł w Szpitalu Miejskim w Słup- sku 5.01.1947 r., cmentarz w Szamotułach
szer. Nowakowski Jan s. Stanisława	Luzak, ur.1923 r. Brzozy pow. Kozienice	Zmarł na skutek pobicia przez nieznaną sprawców. 5.11. 1946r., cmentarz w Jastarni.
szer. Szybka Józef s. Adama	Strzelec, ur.8.01.1922 r. Czaple pow. Soko- łów	Zmarł z upływu krwi w wyni- ku zranienia 23.06.1946 r., cmentarz w Elblągu.
szer. Lepszyk Stanisław s. Piotra	Strzelec, ur. 16.04.1924 r. Buławy pow. Środa	Zmarł w skutek postrzału 8.05.1946 r.cmentarz w Miel- nie.
plut. Czechowski Antoni	Szef strażnicy, ur.1923 r., Kutno	Zginął w nieustalonych oko- licznościach w rejonie 16 Ko- mendy 14.02.1948r.
kpr. Szczozyński Edmund s. Pawła	Zastępca dowódcy drużyny strzeleckiej, ur. 1923 r. Stobnik pow. Olkusz	Utonął wracając żaglówką do strażnicy 25.08.1946r., zwłok nie znaleziono.
kpr. Kowalski Stanisław	Dowódca drużyny, ur. 7.05.1923 r. Kraków	Zmarł na skutek złamania cza- szki przy zderzeniu samocho- dów 19.07.1946 r., cmentarz komunalny w Słupsku.
kpr. Lewicki Marian s. Karola	Dowódca drużyny, ur. 15.08.1921 r. pow. Ciechanów	Utopił się w stawie w okolicy Słupska 24.07.1946r., cmen- tarz komunalny w Słupsku.
plut. Chajcer Bolesław s. Macieja	Dowódca drużyny kompanii łączności, ur. 18.07.1922 r. Blinów woj. Lublin	Poniósł śmierć przy rozbie- raniu pięści p/pancernej 9.03.1946r., cmentarz komu- nalny w Słupsku
szer. Kawecki Wacław s. Piotra	Ułan, ur. 2.01.1925 r.	Postrzelony przypadkowo na warcie 14.03.1947r., cmentarz wojskowy 34 pp w Baligrodzie
szer. Furmański Zygmunt s. Hieronima	Strzelec, ur. 1923 r. Poznań	Zastrzelony przez strzelca w wyniku nieostrożnego ob- chodzenia się z bronią, cmen- tarz komunalny w Koszalinie
chor. Piechowicz Witold s. Ignacego	Zastępca komendanta 94 strażnicy ds. wy- wiadu 1.01.1925 r. Olkusz	Zmarł na skutek postrzelenia się w serce w wyniku nieostro- żnego obchodzenia się z bro- nią, cmentarz komunalny w Olkuszu.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

1	2	3
st. szer. Kopaczewski Czesław s. Ignacego	Strzelec, ur. 28.06.1924 r. Czaskany pow. Go- stynin	Poniósł śmierć na skutek pęknięcia czaszki w wyniku przejechania wozem 7.11. 1946r., cmentarz komunalny Puck
szer. Pisarek Tadeusz	Strzelec, ur. 1924r. Kutno	Poniósł śmierć w wypadku samochodowym (z powodu wypadnięcia z samochodu) 7.01.1946r., cmentarz komu- nalny w Trzebiatowie.
por. Sawicki Stanisław s. Edwarda	Pomocnik Kierowni- ka Sekcji Łączności ds. zaopatrzenia 7.07.1925 r. Warszawa	Zmarł na serce 16.11.1946r. cmentarz w Warszawie.
szer. Borowczak Wiktor	Strzelec, ur. 1923 r. Kutno	Zmarł na serce 8.01.1946 r., cmentarz komunalny w Oli- wie
kpr. Konieczny Stefan s. Stanisława	Dowóca drużyny, ur. 10.12.1924r. Kuklinów woj. Po- znań	Zmarł na gruźlicę 19.05.1947r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Szczecinie.
szer. Mikołajewski Stanisław s. Edmunda	Strzelec, ur. 1922r. Dębogosz pow. Po- znań	Zmarł na tyfus brzuszny 26.03.1946 r., cmentarz w Nowym Dworze.
szer. Makienka Józef s. Stanisława	Celowniczy artylerii ciężkiej, ur. 1.09.1926 r. Swynów woj. Kraków	Utonął 28.05.1948 r., cmen- tarz komunalny w Koszalinie.
chor. Piechowicz	Zastępca komendanta 54 strażnicy 19 Od- cinka, ur. 1.01.1925 r. Olkusz	Zmarł na skutek postrzału w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z bronią 19.03.1946r.
ppor. Szarejko Eugeniusz s. Jana	Zastępca komendanta 97 strażnicy d/s poli- tyczno –wychowaw- czych, ur. 1923 r.	Zmarł na skutek postrzału w brzuch przez chor. Kaca z Od- działu Informacji 5.03.1946 r., cmentarz Komunalny w Gdyni
kpr. Krzewiński Ryszard s. Teodora	Dowódca drużyny samochodowej, ur. 1924 r. Warszawa	Zabójstwo dokonane przez plut. Lewino 29.12.1946 r., cmentarz komunalny w Ko- szalinie.

1	2	3
szer. Kowalewski Edmund s. Józefa	Strzelec, ur. 1924 r. Pobiedomsko pow. Poznań	Zastrzelony przez MO 2.06.1946r. cmentarz komu- nalny Tolemko.
chor. Szemeń Leon s. Tomasz	Pełniący obowiązki komendanta 88 straż- nicy, ur. 27.07.1923 r. Grodno	Zastrzelony w sprzeczce przez żołnierzy Armii Czer- wonej., cmentarz komunalny w Słupsku.
szer. Bartosz Julian s. Ignacego	Nadzorek liniowy kompanii łączności, ur. 7.09.1922 r. Zachetnik pow. Wa- dowice.	Zmarł z powodu zatrucia się wódką 16.06.1946r. Cmen- tarz Komunalny w Trzebia- towie.
kpt. Maksymowik Włodzi- mierz s. Wincentego	Kwaternistrz 18 Odcinka WOP, ur. 29.06.1899 r. Warszawa	Popełnił samobójstwo 29.11.1947r., cmentarz ko- munalny w Ustce.
szer. Bebel Edward s. Piotra	Rekrut 2 kompanii ur. 7.07.1925 r. Rozewtal pow. Tczew	Popełnił samobójstwo 20.06.1946r. Cmentarz Ko- munalny w Słupsku.
chor. Rzycznik Franciszek s. Stanisława	4 Oddział WOP, ur. 26.01.1925 r. Kraków-Łagiewniki	Zdezerterował.

Skorek Andrzej; Ochrona granicy morskiej w latach 1945 – 1948 na wybrzeżu środkowym, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 3/05, Koszalin 2005, s. 162 – 187.